

„Echo Kowali” to dodatek, w którym prezentujemy najważniejsze i najciekawsze wydarzenia w gminie. Ukazuje się raz na dwa miesiące.

Echo Kowali

Dodatek promocyjny Urzędu Gminy w Kowali nr 1 (10). Wtorek, 23 lutego 2010 r.



Bądź szybszy od dziennikarza zostań...



Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie? Napisz do nas

echodnia24@echodnia.eu
szukaj swoich zdjęć i tekstów na www.echodnia.eu/modo

SZANSA DAJE SZANSE

ANETA PIELAS, PEDAGOG Z OŚRODKA INTEGRACJI ŚRODOWISKOWEJ DAŻY DO TEGO, ABY SKUTECZNIE POMAGAĆ DZIECIOM Z GMINY KOWAŁA. PLACÓWKA, KTÓRĄ KIERUJE ORGANIZUJE MNÓSTWO ZAJĘĆ DLA NAJMŁODSZYCH, ALE NA WSPARCIE MOGĄ TUTAJ TEŻ LICZYĆ DOROŚLI.

► CZYTAJ NA STRONIE 3



DARMOWY KURS

JUŻ NIEBAWEM 20 OSÓB Z TERENU GMINY KOWAŁA BĘDZIE MOGŁO SKORZYSTAĆ Z BEZPŁATNEGO KURSU NA PRAWO JAZDY KATEGORII C ORAZ C + E. GMINIE UDAŁO SIĘ NA TEN CEL POZYSKAĆ PONAD 420 TYSIĘCY ZŁOTYCH Z PROJEKTÓW UNIJNYCH.

► CZYTAJ NA STRONIE 2

Władze gminy liczą straty

■ Setki tysięcy złotych na odśnieżanie, dziury w drogach, nieszczelne dachy - to efekt surowej zimy



Śniegu do dziś jest na terenie gminy Kowala mnóstwo.

W gminie Kowala władze liczą straty spowodowane śnieżycami i mrozami. Nikt nie przypuszczał, że zima w tym roku będzie tak ostra. Wszyscy musieli walczyć z mrozem i śnieżycami. Śniegu było go tak dużo, że wielu mieszkańców miało spore problemy z dojechaniem do pracy, czy z dowozem dzieci do szkoły.

Tylko za styczeń koszty odśnieżania dróg wyniosły gminę ponad 150 tysięcy złotych. Dla porównania w grudniu suma ta wyniosła około 67 tysięcy złotych. Luty, choć jeszcze się nie skończył, to już wiadomo, że koszty przerosły znacznie styczeń.

Po tym jak śnieg zaczyna topnieć, jak grzyby po deszczu wyrosły dziury w drogach, które niebawem gmina będzie musiała załatać. Na kilku budynkach należących do gminy przeciekał dach. - Niestety będziemy musieli przeznaczyć kilkaset tysięcy złotych na remonty, które zupełnie nie były planowane. Teraz będziemy się musieli mocno zastanowić skąd te pieniądze wziąć - powiedział wójt Stanik dodając, że ma nadzieję, że w kolejnych latach zima nie będzie już w tak surowa.

► CZYTAJ NA STRONIE 2

W NUMERZE

Dziewięciu nowych



Piłkarze Zorza Kowala przygotowują się do rundy wiosennej. Rozegrali pięć meczów sparingowych, z których dwa wygrali, dwa przegrali i jeden zremisowali. Frekwencja na treningach jest bardzo wysoka. W kadrze zapowiadają się spore zmiany. Z Zorzą trenuje dziewięciu nowych zawodników i kilku z nich z pewnością zasili drużynę prowadzoną przez trenera Jarosława Kszczotka.

► CZYTAJ NA STRONIE 4

Cenny zabytek



Kościół w Bardzicach jest jednym z najcenniejszych zabytków, jakimi może pochwalić się gmina Kowala. Drewniany budynek wybudowany w 1771 roku wciąż zachwyca przyjezdnych, jest inspiracją dla rzeźbiarzy czy znawców budynków sakralnych. Dziś przybliżamy historię tego wyjątkowego kościoła.

► CZYTAJ NA STRONIE 3

WIZYTA Z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO

Ważne spotkanie o inwestycjach



Stefan Kotlewski, Sławomir Stanik oraz Piotr Szprendałowicz wybrali się do Parznic, aby osobiście przekonać się jak niebezpieczne jest teraz miejsce, gdzie niebawem powstanie rondo.

Wicemarszałek Stefan Kotlewski oraz członek Zarządu Województwa Mazowieckiego Piotr Szprendałowicz spotkali się z władzami Kowala, aby omówić nadchodzące zmiany. Tematem przewodnim spotkania była budowa ronda w Parznicach, tuż obok Publicznego Gimnazjum. Powstanie ono w niewralicznym punkcie, przy niebezpiecznym skrzyżowaniu dróg wojewódzkich 744 i 733. Będzie to jedna z największych tegorocznych inwestycji drogowych na terenie gminy Kowala. Jej koszt wynosi około 2,5 miliona złotych. Inwestycja dojdzie do skutku dzięki współpracy samorządu gminy i województwa. Gmina Kowala pokryła koszty projektu, natomiast budowę sfinansuje w całości samorząd województwa. Przetarg został już rozstrzygnięty. Budowa ma się rozpocząć, jak tylko nieco odpuści zima.

Piotr Szprendałowicz podkreślił podczas spotkania konieczność budowy ronda. Ma ono poprawić bezpieczeństwo mieszkańców gminy, a zwłaszcza młodzieży uczęszczającej do pobliskiego gimnazjum. Na tym odcinku drogi przejście na drugą stronę ulicy związane jest z du-

żym ryzykiem i często dochodzi tam do wypadków z udziałem pieszych. Niewiele dają stosowane dotychczas ograniczenia, zarówno znaki nakazujące zmniejszenie prędkości, jak i policyjny fotoradar nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Kierowcy nie zwalniają, mimo iż droga prowadzi przez teren zabudowany, w którym dodatkowo znajduje się szkoła.

Budowa w Parznicach to nie jedyna inwestycja drogową, jaka czeka mieszkańców gminy Kowala. W najbliższych miesiącach remontowanych będzie aż dwanaście odcinków dróg gminnych. Najdłuższy, liczący około 1500 metrów, odnawiany będzie w Kotarwicach. Powstanie tam również chodnik. Będą budowane też krótsze odcinki w takich miejscowościach, jak Młodocin Mniejszy, Augustów czy Mazowszany.

Podczas spotkania w Kowali przedstawiciele Zarządu Województwa Mazowieckiego zapoznali się także ze stanem prac budowanej hali sportowej, która została dofinansowana kwotą 1,3 miliona złotych z Programu Rozwoju Bazy Sportowej. Hala powinna być otwarta już we wrześniu.

CZEKAJĄ NA CHĘTNYCH ROLNIKÓW

Darmowy kurs na kierowców

Już niebawem rozpocznie się kurs na kierowców kategorii C oraz C+E. Będzie w nim mogło wziąć udział dwadzieścia osób. Co ważniejsze, będzie to kurs darmowy.

Cały kurs finansowany jest z pieniędzy unijnych w ramach projektu „Czas na zmiany dla rolników z gminy Kowala”. Skierowany jest do osób, dla których głównym źródłem utrzymania jest rolnictwo lub chcą rozpocząć pozarolniczą działalność. Kierowany jest przede wszystkim do osób o niskich kwalifikacjach zawodowych,

które mają problemy ze znalezieniem pracy. Piętnaście osób zostanie skierowanych na kurs dla kierowców z kategorią C, zaś pięć osób z kategorią C+E. Cały kurs jest bezpłatny, a Unia Europejska przeznaczyła na jego realizację ponad 420 tysięcy złotych. Potrawa on około czternastu miesięcy i mogą się zgłaszać nie tylko mężczyźni, ale również panie.

Proces rekrutacji rozpocznie się w najbliższych dniach i prowadzony będzie przez Urząd Gminy w Kowali. Już teraz można tam dowiedzieć się wszelkich informacji.

Kosztowna zima

Jak w gminie Kowala walczy się z zimą? Tylko w styczniu z budżetu gminy wydano 150 tysięcy złotych, a luty był jeszcze bardziej surowy



Waldemar Lis wielokrotnie odśnieżał chodnik w Parznicach.



Sławomir Stanik, wójt gminy Kowala:

- Zima daje nam popalić i całkowicie efekty i konsekwencje poznamy jak całkowicie śnieg stopnieje. Wówczas zobaczymy ile zniszczonych mamy dróg i dachów.

Tak surowej zimy nie mieliśmy już dawno. Śnieg i mróz sprawiły, że władze gminy Kowala zupełnie nieoczekiwanie musiały sięgnąć coraz głębiej do budżetowej kieszki.

Chyba nikt nie przypuszczał, że zima w tym roku będzie tak ostra. Bardzo niskie temperatury dały się we znaki wszystkim mieszkańcom gminy Kowala. Kiedy mróz ustąpił, wszyscy musieli walczyć z nadmiarem śniegu. Było go tak dużo, że wielu mieszkańców miało spore problemy z dojeżdżaniem do pracy, czy z dowozem dzieci do szkoły. Warstwa białego puchu gdzieś tam na drogach miała kilkadziesiąt centymetrów.

KOLEJNOŚĆ ODŚNIEŻANIA

Wielu mieszkańców narzekało na zaśniewione drogi. Wszak liczbę opadów można by porównać do kłęski żywiołowej, bo nie tylko w gminie Kowala samorządy miały problemy w walce z zimą, ale w całej Polsce.

Opady były tak silne, że czasem plóg wracał po godzinie tą samą drogą i była ona już cała zasypana. Są miejsca w gminie, gdzie śnieg związał z pół. Wszystkim było bardzo ciężko - mówi Sławomir Stanik, wójt gminy Kowala.

SKUTKI NIEBAWEM

Tylko za styczeń koszty odśnieżania dróg wyniosły gminę ponad 150 tysięcy złotych. Dla porównania w grudniu suma ta wynosiła około 67 tysięcy złotych. Luty, choć jeszcze się nie skończył to już wiadomo, że koszty przerosły znacznie styczeń.

Takich kosztów zimowego utrzymania dróg nie było tutaj od wielu lat i nikt nie przewidywał, że poniesiemy takie koszty - mówi wójt Stanik.

Gmina w ostatnich latach wydawała ponad 11 kilometrów chodników. Problem z ich odśnieżaniem również był w ostatnich dniach ogromny. Gmina nie dysponuje lekkim sprzętem, który mógłby odśnieżyć wąski pas, a przy tym nie zniszczyłby chodników. Wokół posesji chod-

niki winni odśnieżać mieszkańcy, ale gro chodników znajduje się poza terenem przyległym do prywatnych działek. Na szczęście wielu mieszkańców wzięło sprawy w swoje ręce i odśnieżano przy swoich posesjach.

WODA LECI Z DACHÓW

Niestety na samym odśnieżaniu skutki srożej zimy się nie skończyły. Już teraz, po tym jak śnieg zaczyna topnieć, jak grzyby po deszczu wyrosły dziury w drogach, które niebawem gmina będzie musiała załatać. Na kilku budynkach należących do gminy przeciekał dach. Tak było w przypadku Publicznego Gimnazjum w Parznicach, czy choćby w samym budynku Urzędu Gminy, mimo że dachy budynków użyteczności publicznej były odśnieżane po kilka razy.

Niestety będziemy musieli przeznaczyć kilkaset tysięcy złotych na remonty, które zupełnie nie były planowane. Teraz będziemy się musieli mocno zastanowić skąd te pieniądze wziąć - powiedział wójt Stanik, dodając, że ma nadzieję, że w kolejnych latach zima nie będzie już w tak surowa.

CHORYM DZIECIOM BĘDZIE ŁEŻY

Barier już nie ma

Ponad 44 tysiące złotych kosztowała likwidacja barier architektonicznych w budynku Publicznego Gimnazjum w Parznicach. Połowę tej sumy przeznaczono z gminnej kasy.

Nowe podjazdy w szkole, szejrokie drzwi, poręcze, ubikacje i sanitariaty przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Na to wszystko udało się pozyskać pieniądze z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Połowę sfinansowały władze gminy.

Jak na razie do Gimnazjum w Parznicach nie uczęszcza żadne niepełnosprawne dziecko. To jednak nie oznacza, że likwidacja barier nie była konieczna.

Są w gminie niepełnosprawne dzieci, ale dowożone są najprawdopodobniej do Radomia. Teraz stworzyliśmy warunki do tego, aby uczyły się u nas. Te, które uczą się teraz w szkołach podstawowych, będziemy mogli już przyjąć do siebie - mówi dyrektor Gimnazjum Bożenna Nitka.



Bożenna Nitka, dyrektor Gimnazjum w Parznicach, cieszy się, że jej placówka może teraz przyjąć niepełnosprawne dzieci.

Szansa dla wszystkich

■ Ośrodek Integracji Środowiskowej w Kowali rozwija się w błyskawicznym tempie



Aneta Pielas

Ma 28 lat. Od pięciu lat pracuje w Ośrodku Integracji Środowiskowej Szansa w Kowali. Jest pedagogiem i wychowawcą. Pomysłodawcą wielu wspaniałych przedsięwzięć na rzecz biednych dzieci. Prywatnie jest mężatką. Lubi podróże i książki.

Szansa to miejsce, w którym spotykają się dzieci, młodzież oraz emeryci. To tutaj można pożytecznie spędzić czas, albo uzyskać pomoc psychologa. O placówce opowiada nam Aneta Pielas, która od pięciu lat prowadzi świetlicę.

*** Świetlica Szansa działa od 2004 roku. Proszę przybliżyć, czym dokładnie zajmuje się pani placówka?**

Aneta Pielas: - Szansa ma przede wszystkim pomagać. Tutaj organizujemy wolny czas dzieciom poza lekcjami. Mogą tutaj rozwijać swoje zainteresowania. Jesteśmy nastawieni na pomoc rodzinom dzieci z biedniejszych rodzin. Zapewniamy pomoc psychologiczno-pedagogiczną. Dzieciom pomagamy między innymi odrabiać lekcje, a ich rodzice mogą korzystać u nas z porad psychologów w wielu sprawach.

*** Ile dzieci obecnie korzysta ze świetlicy i czy każdy może przyprześć tutaj swoją pociechę?**

- Dziennie mamy około 30 podopiecznych. Prowadzimy zapisy dzieci na początku roku szkolnego, ale również w trakcie trwania można przyprowadzić swoje pociechy. Ścisłe pracujemy ze szkołą, Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej i Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i one mogą kierować do nas rodziców, którzy czasem nie radzą sobie z dziećmi lub po prostu zbyt mało czasu im poświęcają. Jest też grono dzieci, które czekają



Aneta Pielas uwielbia swoją pracę i lubi spędzać czas z dziećmi.

po prostu na autobus do domu przychodzi do nas pograć w tenisa stołowego, czy posiedzieć przy komputerze.

*** Czy w wakacje i w ferie dzieci są pozostawione same?**

- Ależ skąd. Szansa jest czynna zarówno w wakacje jak i ferie. Właśnie wtedy organizujemy mnóstwo akcji, jak choćby „Lato na wsi”. Organizowaliśmy przeróżne wycieczki, konkursy, imprezy okolicznościowe.

*** Jak pani się wyjawia, gdzie podziałyby się te dzieciaki, gdyby nie Szansa?**

- Nie mam pojęcia, ale obawiam się, że spora część byłaby pozostawiona sama i skończyłaby pod sklepem z piwem. Staramy się kształtować charaktery naszych podopiecznych, aby te zajęcia były zgodne z ich zainteresowaniami, a potem procentowały w przyszłości.

*** Ośrodek nie jest jednak tylko miejscem spotkań dla najmłodszych.**

- To prawda. U nas swoje spotkania mają członkowie Związku Emerytów i Rencistów. Odbývają się tutaj spotkania wiejskie. Tutaj organizu-

jemy często bezpłatne porady, na przykład dla osób niepełnosprawnych. Każdy mieszkaniec naszej gminy, jeśli nie może sobie poradzić z jakimś problemem, raz w tygodniu może korzystać z bezpłatnej porady psychologa.

*** Mówimy o dzieciach oraz o osobach starszych. A co z młodzieżą, czy ona również może u was spędzać wolny czas?**

- Myślmy właśnie nad tym, aby teraz zachęcić młodzież w wieku 15-20 lat do tego, aby korzystała z Szansy. Przychoǳą do nas osoby, które były tutaj od początku istnienia, ale chcemy przyciągnąć kolejnych. Za kilka tygodni wprowadzimy w życie projekt, dzięki któremu młodzież będzie uczyć się języków obcych, fotografii, poznają umiejętności teatralne, plastyczne i taneczne. Będą mogli pogłębiać swoją wiedzę w zakresie komputerów. Wielu z nich chciałoby się rozwijać w jakimś zakresie, ale nie ma możliwości lub pieniędzy na jeżdżenie do Radomia. W tym projekcie uczestniczyć będzie 50 osób. Myślę, że chętnych nie będzie brakować.

HISTORIA CENNEGO ZABYTKU

Niezwykły kościół

W gminie Kowala jest wiele miejsc, o których nawet okoliczni wiedzą bardzo mało lub nie zdają sobie sprawy jak bardzo one są cenne. Jednym z najcenniejszych zabytków jest kościół w Bardzicach.

Budowa świątyni została rozpoczęta w 1771 roku dzięki staraniom dziedzica Białobrzegów. Według tradycji starochrześcijańskiej utrzymano główne wejście od zachodu, boczne od południa. Ponadto od strony zachodniej znajdował się skarbczyk, od południowej zakrystia; kryte oddzielnie nadają kościołowi formę krzyża. Jak wynika z zapisu kościół wybudowano pod wezwaniem św. Trójcy oraz św. Apostołów Piotra i Pawła. Kamień węgielny wmurował Antoni Wilski, dziekan grójcecki.

Kościół posiadał trzy drewniane ołtarze, zdobione kolumnami, które zostały zachowane do dziś. W wielkim znajdował się wizerunek Najświętszej Marii Panny Łaskawej. Ołtarz boczny przedstawiał św. Rocha i św. Ignacego. W ołtarzu po prawej stronie mieściły się podobizny św. Piotra i Pawła oraz św. Jana Chrzyciela. Dawniej kościół zdobyły portrety fundatorów, ale jeden z proboszczów oddał je ich potomkom.

Budynec został odkupiony przez parafię w Bardzicach, gdy w Białobrzegach wybudowano nowy. Został on przewieziony do Bardzic w 1957 roku, a następnie zestawiony. Od tego czasu jest kościołem parafialnym pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. Początkowo świątynia zachowywała dawny wygląd. W latach sześćdziesiątych, obita wewnątrz płytą piłśniową, straciła urok. Dopiero potem przywrócono mu należyte piękno.

Kościół w Bardzicach otoczony jest pięknym parkiem, w którym rosną głównie modrzewie. Wchodząc przez główną bramę mijamy skromne drewniane figurki, w wreszcie, tuż przed wejściem

do kościoła ujrzeć piękną rzeźbę patrona parafii św. Andrzeja Boboli. Idąc dalej, zaraz za kościołem, zobaczymy figurkę św. Franciszka z wilkiem przy boku. Od strony południowej stoi duża, drewniana brama nazwana „Bramą Tysiąclecia”. Sam kościół przez wieki został zachowany bez zasadniczych przekształceń. Jeśli chodzi jednak o wystrój świątyni to uległ on znacznej zmianie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Kiedyś był nakryty gontem, później zmieniono pokrycie na białe miedzianą. Deski, którymi jest obity na zewnątrz oraz sufit, zostały wymienione na modrzewiowe.

Zostały zerwane płyty piłśniowe, dzięki czemu odsoniło zwykłe, drewniane bale. Dziś zdobi je piękna polichromia wykonana przez Janinę Pol, malarzkę z Warszawy. Zarówno ołtarz główny jak i boczne zostały odnowione.

Najcenniejszym obiektem kościoła jest krzyż z rzeźbą Chrystusa, umieszczony na tęczyc. Należy także wspomnieć o organach, które zostały podarowane naszej parafii przez radomską parafię na Glinicach. Ofiarodawcą był pierwszy proboszcz Bardzic - ks. Stefan Popis. Na terenie placu kościelnego stoi osobno drewniana dzwonnica. Zbudowana jest w kształcie słupa. Dzwon, wykonany przez firmę Felczyńskich z Przemysła, został zakupiony przez parafię w latach dziewięćdziesiątych.



Front kościoła w Bardzicach jest piękny i robi wrażenie na osobach, które przyjeżdżają tu po raz pierwszy.

POWSTAŁO NOWE STOWARZYSZENIE

Oni chcą pomagać innym

Kilkunastu mieszkańców gminy, wśród nich radni, nauczyciele i urzędnicy, założyło stowarzyszenie, które będzie działało na rzecz pomocy mieszkańcom Kowali. Chcą wspólnie podejmować różne działania służące miejscowej społeczności.

Na prezesa stowarzyszenia wybrano Joannę Kutkowską, na co dzień zastępcę dyrektora PSP w Kowali. Wybór nie był przypadkowy, gdyż jest to osoba, która od wielu lat angażuje się w pracę społeczną. Współpracuje mię-

dzą innymi z Radomskim Bankiem Żywności i Caritasem, organizując pomoc dla najuboższych uczniów i ich rodzin. Utworzenie stowarzyszenia, zarejestrowanego w sądzie, ma przede wszystkim ułatwić pozyskiwanie pieniędzy na jego działalność.

Nowo powstałe stowarzyszenie ma bardzo ambitne plany, chce promować gminę i integrować jej mieszkańców. Jeszcze w tym roku zrealizowany zostanie projekt znakowania atrakcji turystycznych gminy, polegający na umieszczeniu tablic informacyjnych

dla turystów przy najważniejszych zabytkach i innych interesujących miejscach. Zarząd stowarzyszenia otrzymał zapewnienie, że ten projekt może liczyć na wsparcie z budżetu gminy. Założyciele stowarzyszenia liczą na współpracę i wsparcie miejscowych władz, ale nie zamierzają poprzestać tylko na gminnych dotacjach. Kilka dni po rejestracji, wspólnie z miejscowym Ośrodkiem Pomocy Społecznej złożyli wniosek do Urzędu Marszałkowskiego na projekt, którego celem jest pomoc osobom za-

grożonym wykluczeniem społecznym.

Kilkanaście osób będzie mogło liczyć na fachową pomoc psychologów i doradców zawodowych, planowany jest również wakacyjny wyciecznik dla dzieci. Jak zapewnia prezes Joanna Kutkowska, stowarzyszenie będzie ubiegać się także o środki unijne. Liczy oczywiście na współpracę z pracownikami gminy, którzy mają już doświadczenie w pozyskiwaniu pieniędzy z programu „Kapitał ludzki”, głównym obecnie źródła dotacji na cele społeczne.

VII TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ DZIECI
I MŁODZIEŻY „PARZNICE 2010”

Wielkie emocje

Już po raz siódmy rozegrano halowy turniej piłkarski o puchar wójta gminy Kowala. Zwyciężyli młodzi piłkarze Augustów/Końcycze Kolonia.

W zawodach uczestniczyło 11 drużyn z rocznika 1994 i młodszy. Rywalizowano w hali sportowej w Parznicach. Do dalszej gry w półfinałach zakwalifikowały się cztery drużyny. Z grupy pierwszej Kotarwice i Trablice, zaś z grupy drugiej Augustów/Końcycze Kolonia i Parznice. W półfinałach Kotarwice pokonały 3:1 ekipę z Parznic, zaś Augustów uporał się z Trablaciami.

28 MECZÓW

W walce o miejsce trzecie w turnieju spotkały się drużyny z Parznic i Trablac. Wygrała drużyna z Parznic 2:1. Obydwie bramki dla drużyny z Parznic strzelił Tomasz Paja, a dla pokonanych Maciej Pyszczek. W finale spotkały się drużyny z Kotarwic i Końcycze-Kolonia/Augustów. Po bardzo zaciętej i wyrównanej grze zwyciężyła drużyna z Końcycze-Kolonia/Augustów. Bramkę na wagę zwycięstwa zdobył najlepszy strzelec tej drużyny Damian Bleszyński.

W rozegranych 28 meczach strzelono ogółem 144 bramki, co dało średnią 5,14 bramki na mecz.

Statuetkę najlepszego strzelca odebrał zawodnik drużyny Kotarwic, Dominik Malinowski, który zdobył 17

goli. Tytuł najlepszego bramkarza wywalczył gołkiper drużyny Końcycze-Kolonia/Augustów Mateusz Piszczczyński.

Pierwsze cztery drużyny otrzymały puchary, medale i dyplomy, pozostałe drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy. Nagrody ufundował wójt Sławomir Stanik wraz z przewodniczącym Rady Gminy, Romanem Wasikiem.

WYNIKI

Wyniki grupy I: Rożki - Kosów 3:1, Młocin Mniejszy - Ludwinów 1:4, Kotarwice - Trabllice 6:1, Rożki - Ludwinów 4:0, Młocin Mniejszy - Kotarwice 1:10, Kosów - Trabllice 2:5, Rożki - Kotarwice 2:2, Trabllice - Młocin Mniejszy 6:0, Kosów - Ludwinów 1:2, Ludwinów - Kotarwice 1:6, Rożki - Młocin Mniejszy 14:1, Kotarwice - Kosów 7:0, Trabllice - Ludwinów 4:0, Młocin Mniejszy - Kosów 3:0 walkower, Rożki - Trabllice 1:2.

Wyniki grupy II: Kowala - Parznice 2:2, Augustów/Końcycze - Kol. - Dąbrówka Zabłotnia/Ruda Mała 5:1, Mallszów/Romanów - Parznice 1:7, Kowala - Dąbrówka Zabłotnia/Ruda Mała 5:1, Mallszów/Romanów - Dąbrówka Zabłotnia/Ruda Mała 2:3, Augustów/Końcycze Kol. - Kowala 1:0, Parznice - Dąbrówka Zabłotnia/Ruda Mała 1:0, Mallszów/Romanów - Kowala 0:9, Augustów/Końcycze Kol. - Parznice 2:2, Augustów/Końcycze Kol. - Mallszów/Romanów 5:2.

GRUPA I

1. Kotarwice	5	13	31:5
2. Trabllice	5	12	18:9
3. Rożki	5	10	24:6
4. Ludwinów	5	6	7:18
5. Młocin Mn.	5	3	6:34
6. Kosów	5	0	4:20

GRUPA II

1. Augustów	4	10	13:5
2. Parznice	4	8	12:5
3. Kowala	4	7	16:4
4. Dąbrówka/Ruda	4	3	5:13
5. Mallszów/Rom.	4	0	5:24

Siatkarze zastąpią
drużynę Rosa Invest

Siatkarze z Kowali zagrają w pierwszej rundzie Lidze Piłki Siatkowej. Zastąpią drużynę Rosa Invest, która wycofała się z rozgrywek.

Ekipa z Kowali w ubiegłym sezonie w drugiej lidze amatorów radziła sobie doskonale. Wygrała 15 spośród 18 meczów. Problemy kadrowe sprawiły, że Kowala przegrała mecze play off i nie zdołała awansować. Sprawiedliwości jednak stało się zadość i Kowala zagra na najwyższym szczeblu, bo z rozgrywek wycofała się zespół Rosa Invest.

Siatkarze ostro przygotowują się do nowego sezonu,

który rozpoczyna się już 6 marca. Do zespołu doszło kilku nowych zawodników jak Paweł Przybysz, Tomasz Stanik, Paweł Kwieciński, Michał Plenkiewicz. Drużyna trenuje w hali sportowej w Parznicach.

Skład drużyny: Piotr Andrzejewski, Karol Katus, Patryk Czarniecki, Emil Kwatek, Ryszard Nowak, Jacek Bednarczyk, Rafał Wójcik, Rafał Boczek, Jacek Józwiak, Sebastian Jeziorny, Paweł Przybysz, Tomasz Stanik, Paweł Kwieciński, Michał Plenkiewicz.

Nadchodzą
spore zmiany

Zorza Kowala intensywnie przygotowuje się do rundy wiosennej. Zespół został mocno przebudowany



Jarosław Kszczotek, trener Zorzy Kowala:

- Przygotowania idą zgodnie z tym, co sobie zaplanowałem. Rozegraliśmy pięć meczów sparingowych. Na razie nie przykładam do wyników większej wagi, bo forma ma przyjść na pierwszą wiosenną kolejkę. Zespół zgrzywa się ze sobą z każdym kolejnym meczem. Na treningi przychodzi spora grupa 22 chłopaków, więc na frekwencję, również nie narzekam.

Chcemy utrzymać się w klasie okręgowej - zgodnie powtarzają piłkarze oraz trenerzy Zorzy Kowala. Wydaje się, że to nie tylko czcze marzenia, ale ciężka praca, która musi przynieść efekty podczas ligowych meczów.

Zorza po rundzie jesiennej zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli. Patrząc jednak na różnicę punktową sytuacja dla piłkarzy z Kowali nie jest dramatyczna i bez wyjścia. Jeszcze w grudniu trener Jarosław Kszczotek zapowiadał, że w zespole zajądą spore zmiany.

PRZYSZŁO
DOŚWIADCZENIE

Z drużyną pożegnało się kilku zawodników, a na ich miejsce pojawiło się aż dziewięciu nowych. Najbardziej znani to Marek Zakrzewski oraz Wojciech Krycia. Pierwszy grał niedługo w Broni Radom, a drugi w Radomiaku. Obaj mogliby już przejść na sportową emeryturę, ale w klasie okręgowej radzą sobie z powodzeniem.

Trener Jarosław Kszczotek ściągnął do pomocy swoich synów, Bartosza i Mateusza, którzy grali w innych klubach i zdecydowali się pomóc nie tylko ojcu, ale przede wszystkim drużynie. Sztab szkoleniowy jako asystent uzupełnił pracujący w ostatnich latach w Sokole Przytyk, Andrzej Ośka.

ROZKRĘCAJĄ SIĘ

Trener Kszczotek na zajęciach ma sporą grupę zawodników. Drużyna co tydzień na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Radomiu rozgrywa mecze kontrolne. Ma ich za sobą już pięć. Pierwsze dwa przegrała z zespołami z klasy A. W kolejnych było już znacznie lepiej i widać, że Zorza rozkręca się z każdym dniem.

W miniony weekend zespół zremisował 3:3 z KS Poświętne (piotrkowska klasa okręgowa). Drużyna zagrała bardzo nieskutecznie, bo z przebiegu spotkania, patrząc na liczbę stworzonych sytuacji podbramkowych, powinna wygrać ten mecz.

FORMA NA 20 MARCA

Jarosław Kszczotek nie przywiązuje większej wagi do meczów kontrolnych. Mocno przebudowana Zorza potrze-



Piłkarze Zorzy w ostatnim sparingu zremisowali z KS Poświętne. Z piłką nowy nabytek drużyny, Mateusz Kszczotek.



Sebastian Bator w sparingach jest najsukuteczniejszy w zespole. W pięciu meczach zdobył osiem goli.

buje teraz czasu, aby się zgrać.

- Forma ma przyjść na pierwszą kolejkę 20 marca. Zrobimy wszystko, aby utrzymać się w lidze - zapewnia szkoleniowiec.

Jeszcze nie wiadomo, czy liga ruszy w terminie, gdyż warunki na boiskach piłkarskich wciąż są jeszcze zimowe. Na razie piłkarze Zorzy myślą o najbliższym sparingu. W niedzielę zagrają z Gryfią Mirów.

Zimowe sparingi

Zorza Kowala - Zawisza Siemno 3:5, Bator 3.
Zorza Kowala - Akcja Jastrzębia 2:3, Fryszkowski, Bator.
Zorza Kowala - Centrum Radom 4:0, Bator 2, Gębski, Stępień.
Zorza Kowala - Gerlach Drzewica 3:1, Bator, Fryszkowski, Zakrzewski.
Zorza Kowala - KS Poświętne 3:3, Bator, Fryszkowski, Zakrzewski.

Ruchy kadrowe

W kręgu zainteresowania: Mateusz Kszczotek (Piłca Białobrzegi), Bartosz Kszczotek, Marek Zakrzewski, Karol Wrześniak (wszyscy Sokół Przytyk), Wojciech Krycia (Oskar Przysucha), Łukasz Wójcik (Strażak Wielogóra), Arkadiusz Miecznikowski, Paweł Gromski (Jodła-Jedlnia Letnisko), Mariusz Gugala (Proch Pionki).

Ubyli: Bogusław Przedwój, Karol Staśkiewicz, Dominik Leśniewski, Hubert Marzec, Przemysław Rogowski.

Bądź szybszy
od dziennikarza
zostań...



Widziałeś, nagrataś, zrobisz zdjęcie? Napisz do nas

echodnia24@echodnia.eu

szukaj swoich zdjęć i tekstów na www.echodnia.eu/modo